

## KAWCZYŃSKI DLA ENERGETYKA24: MUSIMY POSTAWIĆ SIĘ NIEMCOM WS. NORD STREAM 2 I NIE TYLKO

W rozmowie z red. Jakubem Wiechem, Daniel Kawczyński, poseł do brytyjskiego parlamentu, opowiedział o jego spojrzeniu na projekt Nord Stream 2, rolę Niemiec w zjednoczonej Europie i kwestię bezpieczeństwa państw Starego Kontynentu. Zdaniem polityka, ten podbałtycki gazociąg stanowi zagrożenie dla Polski, a Berlin realizując to połączenie wykazuje się hipokryzją i próbuje podporządkować sobie inne państwa Unii. Z kolei bezpieczeństwo Europy zależne jest tylko od siły NATO.

**Jakub Wiech: Przede wszystkim, chciałbym zapytać Pana o list w sprawie Nord Stream 2, który wystosowany został przez Pana i 19 innych brytyjskich parlamentarzystów. Jak inicjatywa ta została odebrana przez brytyjski rząd?**

Posel Daniel Kawczyński: Odwiedzałem Polskę wielokrotnie, temat Nord Stream 2 pojawiał się na moich spotkaniach w Sejmie, w mediach, podczas spotkań z wieloma polskimi przyjaciółmi. To nieakceptowalne, aby Niemcy zachowywały się w ten sposób w obrębie Unii Europejskiej. To stwarza zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego, a także dla bezpieczeństwa w ogóle. Stworzyliśmy zatem grupę w parlamencie brytyjskim, napisaliśmy list do ministra spraw zagranicznych, ponieważ widzimy w Nord Stream 2 zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

**Czy taki pogląd na ten gazociąg to opinia powszechna w brytyjskim parlamencie?**

Nie, w tej kwestii głos zabierały wielokrotnie brytyjskie media – nasza inicjatywa zwróciła uwagę BBC, Daily Telegraph napisało na ten temat szereg, tak samo Daily Times. Wielu członków parlamentu wyraziło swoje zainteresowanie tematem.

**A czy w Izbie Gmin zasiadają posłowie o bardziej prorosyjskim nastawieniu, którzy podkreślają ekonomiczne podstawy Nord Stream 2?**

Jeśli zaczynamy pytanie od „prorosyjskości” niektórych członków parlamentu, to mam wrażenie, że istnieje pewna presja na znalezienie takowych. Obecnie nasze relacje z Rosją gwałtownie się psują. Ale interesują mnie nie tyle Rosja, co Niemcy – kraj ten stara się dyktować Polsce, jak Polska ma się zachowywać względem kwestii imigracyjnych, wspólnie z Brukselą stara się dyktować, jak Polska ma postępować względem Trybunału Konstytucyjnego. Berlin stara się wymusić na Warszawie dostosowanie się do pewnych zasad i wartości Unii Europejskiej grożąc sankcjami, a w tym samym czasie RFN robi coś, co jest kompletnie niezgodne z duchem i literą tego, na czym opiera się Unia Europejska.

Wydaliśmy mnóstwo pieniędzy w ramach NATO, starając się stworzyć zjednoczony front przeciwko

Rosji. Chcieliśmy utworzyć wspólne bazy Sojuszu w Polsce. Wszystkie te działania były podyktowane wspólnotowym podejściem, które miało obejmować także sektor energetyczny. A niemieckie działania są nie tylko samolubne, ale także niebezpieczne dla Polski, Litwy, Słowacji i Ukrainy.

### **W Polsce istnieje pogląd, że Nord Stream 2 jest tylko częścią niemieckiego dyktatu nad europejską energetyką, ukierunkowanego na zdobycie kontroli nad tym sektorem. Czy Brytyjczycy również patrzą na to w ten sposób?**

Tak, uważam, że – patrząc na historię – to Niemcy mają najbliższe relacje z Rosją. Merkel i Putin współpracują od 2005 roku. Gerhard Schroeder to teraz wysoki dyrektor w Gazpromie. Na zaprzysiężeniu Putina na prezydenta, to właśnie Schroeder był pierwszą osobą, której rękę uściśnął przywódca Rosji. Niemcy chcą zapewnić, że bez względu na problemy w relacjach z Rosją, RFN i jej bezpieczeństwo gospodarcze oraz energetyczne będą chronione i zagwarantowane. Polska, w ich mniemaniu, może im tylko zejść z drogi. To hipokryzja. Domagają się, żeby Polacy grali na ich zasadach.

Mam nadzieję, że Polska będzie szukać metod na postawienie Niemiec przed sądem. Rząd w Warszawie musi na drodze sądowej udowodnić, jak zarządza lasami państwowymi. Niemcy i Bruksela mówią: nie możecie wycinać tam drzew. To wy powinniście zdecydować, gdzie możecie wycinać drzewa, a nie ich politycy, ich ministrowie, ich dyrekcje lasów państwowych. Mam nadzieję, że Polska powie: uważamy, że to, co wy robicie jest niezgodne z prawem i zamierzamy się temu przyjrzeć. Jeśli Warszawa by się na to zdecydowała, na pewno znalazłaby szerokie poparcie w Wielkiej Brytanii i wielu innych krajach. Musimy przeciwstawić się Niemcom! Kto się im teraz przeciwstawia? Zaledwie garstka polityków w Polsce i w Unii. Musimy się im przeciwstawić.

### **To interesujące wezwanie do broni. Czy oznacza ono, że instytucje takie, jak Grupa Wyszehradzka powinny zacząć przebudowywać Unię Europejską?**

Unia będzie teraz tworzyć coś na wzór państwa ponadnarodowego, będzie się też starała zmusić Polskę do porzucenia jej waluty. Wrócę nad Wisłę na czas referendum w tej sprawie. Uważam, że byłoby nie do zaakceptowania – i mówię tu jako Polak – dla jakiegokolwiek rządu polskiego, by porzucił złotówkę bez referendum w tej sprawie. Unia Europejska będzie starała się zmusić Polskę do porzucenia waluty, ale wrócę wtedy do kraju i zapukam do wielu drzwi, postaram się przekonać ludzi do tego, by nigdy nie porzucili złotego. Gdy kraj rezygnuje z własnego pieniądza to przestaje być suwerennym państwem. Polska niedługo stanie przed wyborem – będzie musiała zdecydować, czy chce być częścią państwa ponadnarodowego, czy zarzuci swoją własną politykę zagraniczną, własną walutę i wojsko i pozwoli Niemcom decydować, kto może przyjechać do Polski, czy może powie: nie, chcemy nowej Europy, Europy, która utrzymałaby przy sobie Wielką Brytanię, Europy opartej na handlu i wzajemnym szacunku oraz na suwerenności każdego z państw.

### **A propos wyzwań stojących przed Polską - czy uważa Pan, że rząd w Warszawie ma pewne problemy z komunikacją międzynarodową i przez to nie potrafi dostatecznie jasno sygnalizować swoich racji?**

Sądzę, że Polska stała się celem kampanii oszustw i dezinformacji. Spotykałem się z brytyjskimi członkami parlamentu, którym brakowało zrozumienia spraw polskich. Dlatego też w lipcu nad Wisłę przybywa delegacja parlamentarzystów z Londynu. Wybraliśmy ich ze względu na to, że nigdy w Polsce nie byli, a powinni lepiej rozumieć tutejszą sytuację. Niemniej, istnieje propaganda wycelowana w Polskę, i to propaganda unijna. Polacy robią coś nie po naszej myśli, więc przedstawimy ich jako nierozsądnych ekstremistów. Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie wyborczym zapowiedziało m.in. zmiany w obrębie sądownictwa. Jeśli Polacy nie chcieliby tego, to nie pozwoliliby na sformułowanie takiego rządu. To nie jest zadanie dla ludzi z Brukseli mówić Polsce, co ma robić.

## **A jak ocenia Pan dążenia obecnego rządu do zablokowania gazociągu Nord Stream 2?**

Myślę, że rząd w Warszawie jest bardzo odważny, pokazuje się jako prawdziwy lider. Ta demonstracja siły może przynieść Polsce wiele korzyści – jest ona wspierana przez Węgry, do pewnego stopnia też przez Czechy, musi dalej silnie bronić swoich interesów. Jeśli polski rząd powiedziałby: dobrze, zrobimy to, czego od nas wymagacie, to ktoś mógłby zapytać, jaki jest wtedy sens utrzymywania własnego rządu. Polska musi walczyć, musi walczyć nie tylko w sprawie Nord Stream 2, ale także w kwestii reparacji wojennych od Niemiec. To są istotne kwestie bezpieczeństwa. Moje pokolenie spędziło dzieciństwo słuchając opowieści o tym, co działo się podczas II Wojny Światowej. Teraz musimy zademonstrować Unii Europejskiej, że walczyliśmy o suwerenność i teraz zrobimy wszystko, żeby ją bronić.

## **Czy uważa Pan, że w obecnej sytuacji, gdy na wschodzie Ukrainy toczą się walki, a wojna hybrydowa zagraża także państwom bałtyckim, bezpieczeństwo Polski jest zagrożone?**

Musimy doprowadzić do rozmów okrągłostołowych między Rosją a Ukrainą. Istnieje duży rozdźwięk między Kijowem a Moskwą w kwestii tego, co dzieje się w Donbasie. Ale oczywiście, Rosja dalej będzie stanowić zagrożenie. Granica polsko-rosyjska to teraz najbardziej zmilitaryzowane miejsce w Europie. Jeśli dalej, po obu stronach, będą tam rozstawiane rakiety, stanie się to wręcz europejskim odpowiednikiem granicy między obiema Koreami. Rosję powinniśmy wciągnąć w rozmowy z pozycji siły, możemy zrobić tylko poprzez NATO.

To, co gwarantuje pokój w Europie to nie Unia, tylko zakorzenione w USA NATO, które nie straciło nigdy nawet centymetra kwadratowego swojego terytorium. Stany Zjednoczone, Kanada, Islandia, Norwegia, Turcja i Wielka Brytania - to kraje, które nie są członkami UE, a które – poprzez NATO – gwarantują bezpieczeństwo Polski. Musimy utrzymać te państwa jako część strategii Sojuszu, a nie postępować tak, jak tego chcą Niemcy, czyli stworzyć europejską armię.

## **Niemniej, już teraz odzywają się głosy, że polegając na sojuszach z bardzo odległymi krajami możemy postawić kraj w tym samym położeniu, w którym znalazł się w 1939 roku...**

NATO nie jest organizacją idealną, ale jak dotąd Sojusz działał bardzo efektywnie, przeciwstawiając się zarówno Związkowi Sowieckiemu i Rosji. To siła NATO zakończyła Zimną Wojnę. Jeśli organizacja ta byłaby słaba i podzielona, nie wygralibyśmy tej wojny, a Polska byłaby dalej rządzona przez komunistów. Niemniej, nawet w Brukseli są ludzie, którzy mówią: nie możemy wierzyć Brytyjczykom i Amerykanom, że przybędą nam w razie czego z pomocą. Jeśli tak, to idąc tym samym tropem nie można ufać Niemcom, że przyjdą z pomocą.

## **Mówiąc o NATO i wracając do tematu Nord Stream 2: prezydent USA Donald Trump, twierdzący, że jest przeciwnikiem tego gazociągu, posiada instrumenty, których może użyć przeciwko spółkom zaangażowanym w ten projekt. Niemniej, z jakichś względów nie decyduje się na ten krok.**

To prawda, oczywiście kanclerz Niemiec, która ostatnio widziała się z prezydentem Trumpem w Białym Domu, wywierała presję na niego w tej sprawie. My też staramy się kłaść na niego równomiernie duży nacisk, w zamian za poparcie w kwestii Iranu. Robimy to, gdyż wierzymy, że jeśli Niemcy się nie cofną, to Nord Stream 2 należy obłżyć sankcjami. Nie możemy dopuścić, by gazociąg ten został zbudowany.

## **Czy uważa Pan, że po sprawie Skripala coś się zmieniło w Europie w postrzeganiu rosyjskich projektów tego typu?**

Po sprawie Skripala i sytuacji w Syrii bardzo trudno nawiązać relacje z Rosjanami i trudno nakłonić ich do zrozumienia odmiennej perspektywy. Okopują się oni na swoich pozycjach. Dlatego też, ważnym jest, by pozostać zjednoczonymi w ramach NATO. Ważne jest też, by przeciwstawić się Niemcom, którzy powinni porzucić projekt Nord Stream 2 i rozpocząć dialog z Polską w sprawie reparacji. Berlin powinien też zrozumieć, że NATO ma prawo zbudować stałą bazę w Polsce przy Przesmyku Suwalskim. Proszę zadać Niemcom pytanie, dlaczego nie chcą baz Sojuszu nad Wisłą. Zrobiłem to względem członków niemieckiej delegacji w Izbie Gmin – chodzi w tym o to, że Niemcy chcą mieć bazy NATO tylko u siebie, a podobne instalacje w Polsce odbierają jako prowokację względem Rosji. Niemcy mówią, że chcą stworzyć nową, wspólną Unię Europejską, ale ona ma być w całości dostosowana do nich, a nie do Polski.

**Ale naiwnie byłoby liczyć na to, że poszczególne państwa będą działać w interesie kogokolwiek innego prócz siebie...**

Przecież to założenie jest mantrą Unii Europejskiej! Z drugiej strony: dlaczego oddawać swoją suwerenność, walutę, decyzyjność...

**...dla korzyści gospodarczych?**

...ale trzeba pamiętać, że Polska gospodarka jest jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek Unii! Wielka Brytania wychodząc z UE okroi wspólnotowy budżet o 20%. To Brytyjczycy wpłacali jedną piątą unijnego budżetu, wpłacali 200 milionów funtów tygodniowych. Polska gospodarka rosnąc w tempie 4% rocznie sprawi, że nasz kraj stanie się płatnikiem netto w ramach UE w ciągu następnych 5 lat. Proszę zapamiętać moje słowa. Przyjdą do Warszawy i powiedzą: teraz wy płacie nam pieniądze. Państwa, które wkrótce dołączą do Unii Europejskiej będą potrzebowały ogromnych ilości pieniędzy.

**Nadal pozostaje pytanie, ile z tego wzrostu generowane jest przez przynależność Polski do struktury Unii.**

Wzrost gospodarczy i prosperity w Polsce to efekt ciężkiej pracy i wysiłku intelektualnego Polaków i ich przedsiębiorczej natury. Spójrzmy na milion Polaków pracujący na Wyspach Brytyjskich – założyli oni ponad 20 tysięcy firm. To najbardziej przedsiębiorczy ludzie w Zjednoczonym Królestwie. Wiele firm i instytucji wręcz poszukuje Polaków. To tak Polska zbudowała swój rozwój gospodarczy, nie poprzez dotacje z Unii.

**Ale przecież Polacy znaleźli się na Wyspach nie dlatego, że Unia zabroniła im zakładać firmy w Polsce, ale dlatego, że polski system podatkowy i prawo zniechęciły ich do robienia biznesu w kraju.**

Cóż, myślę, że należy spojrzeć na najlepiej prosperujące spółki zarządzane przez Polaków, które działają w bardzo różnych sektorach gospodarki i eksportują swoje produkty na cały świat. Wiem, że Pana pokolenie idealizuje Unię Europejską....

**Nie generalizowałbym.**

Słyszałem bardzo dużo pozytywnych głosów odnośnie UE od młodych Polaków. Ale chciałbym stawić im czoła. W moim mniemaniu, Polska pozbawia się swojej suwerenności. Trzeba patrzeć na pewne rzeczy w perspektywie następnych pięciu-dziesięciu lat. Jeśli Polska wyrzeknie się swojej waluty, suwerenności i parlamentu, bardzo by mnie to zasmuciło. Żyłem w Polsce, która była całkowicie pozbawiona suwerenności. Potem wracałem tu co rok, by odwiedzać moją rodzinę. Wiem, jak to wygląda, gdy państwo nie może samodzielnie podejmować własnych decyzji. Wszyscy tego doświadczyliśmy – nazywało się to RWPG i Układ Warszawski. Nie chciałbym wrócić do tego systemu.

## **Więc uważa Pan, że reżim komunistyczny jest podobny do Unii Europejskiej?**

Sądzę, że podstawy są bardzo podobne – tu chodzi o centralne sterowanie wszystkim. Unia chce, żeby Bruksela była centrum tworzenia prawa, chce, by Bruksela dowodziła wspólną armią, by Bruksela prowadziła politykę zagraniczną, by Bruksela emitowała walutę. W tym sensie RWPG i Unia Europejska to jedno i to samo. Uważam, że bardzo istotna jest ocena tego, jak funkcjonuje Wielka Brytania poza UE i jak zmienia się społeczeństwo. Jeśli zmiany takie będą Polsce pasowały, to może do nas dołączyć, jako niepodległe, niezależne państwo. Ewentualnie, możecie trwać w tworzącym się państwie ponadnarodowym.

## **Jaka jest zatem Pana rada dla Polski?**

Staraliśmy się zmienić kształt Unii Europejskiej od ostatnich 46 lat i ponieśliśmy spektakularną porażkę. W Brukseli, Paryżu i Berlinie są ludzie, którzy chcą stworzyć jedno, ponadnarodowe państwo. Więc moja rada dla Polaków jest taka: działajcie dalej, odbierając dotacje z Unii, aż nadejdzie moment, gdy zaczniecie być płatnikiem netto. Wtedy zastanówcie się: czy chcemy dalej być w tym klubie? I proszę, jeszcze raz powtórzę: utrzymajcie swoją walutę.